

NASZ PRZYJACIEL



BEZPŁATNY DODATEK

do

„DRWĘCY”

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 27 lipca 1935.

Nr. 29

Na Niedzielę VII. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Mat. w rozdz. VII. w. 15—21.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczym, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Z owoców ich poznacie je. Ażali zbierają z ciernia jagody winne albo z ostu figi? Tak wszelkie drzewo dobre owoce dobre rodzi; a złe drzewo owoce złe rodzi. Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A przeto z owoców ich poznacie je. Nie każdy, który mi mówi: Panie! Panie! „wnijdzie do Królestwa niebieskiego”, ale który czyni wolę Ojca mego, który jest w niebieszech, ten wnijdzie do Królestwa niebieskiego.

Należy nie tylko wierzyć, ale według tej wiary żyć.

Jeśli każde słowo Zbawiciela jest dla nas nauką, to upomnienie dzisiejsze nazwać by można nauką najwyższą i godną szczególnej uwagi. Głosi nam bowiem ona tę pierwszą, fundamentalną prawdę, że sama tylko wiara zbawić człowieka nie może; że, chcąc żywot nieśmiertelny osiągnąć, potrzeba nam koniecznie odpowiednich uczynków, potrzeba życia świętego czyli, jak się wyraża, trzeba rodzić dobre owoce cnoty. Bez tych owoców daremnie szczyć się wiarą i kto na samej wierze, pozbawionej uczynków, buduje swoje zagrobowe nadzieje, dozna kiedyś bolesnego zawodu!

Tęto wielką prawdę wyklada nam dzisiaj Zbawiciel, a chcąc głęboko i na zawsze wrazić ją w serca nasze, używa ku temu najsilniejszych wyrażań. I tak ludzi, którzy wyznają wiarę, lecz nie żyją wedle jej przepisów, porównywa do wilków drapieżnych, w owczą skórę odzianych — następnie porównywa ich do jałowego drzewa, które będzie ścięte i w ogień rzucone — nareszcie zaś, jakoby te porównania nie były dość silne, dodaje jeszcze te słowa: „Nie każdy, który mówi: „Panie, Panie”, wnijdzie do królestwa niebieskiego, ale który czyni wolę Ojca mego”. O, jakżeto jasna i stanowcza nauka! Powiedzmy wszakże szczerze, czy o niej pamiętamy, czy ją bierzemy do serca? Niestety,

nie możemy dać sobie tego chlubnego świadectwa! Wiele jest wiary w słowach, a mało w uczynkach, wiele liści na drzewie, a mało owocu, wiele wierzących, a mało cnotliwych!... I nie są to wcale wyjątkowe zjawiska, owszem ta sprzeczność rażąca między wiarą a życiem jest u nas rzeczą tak powszednią, codzienną, że z całą ścisłością możemy wziąć do siebie owe słowa Dawida: „Pan z nieba spojrzął na syny człowiecze, aby oglądał, jeśli jest rozumiejący. Wszyscy odstąpili... niemasz, ktoby dobrze czynił, niemasz aż do jednego!” O, jakże te myśli powinny nas przejąć boleścią!

Budźmy się więc, budźmy z tego smutnego stanu głosem Ewangelji dzisiejszej, głosem zbawiennej przestrogi! Dajmy mu przystęp do serca, zrozumiemy potrzebę życia cnotliwego, życia bogatego w owoce — bo biada drzewu, na którym Gospodarz niebieski owocu cnoty nie znajdzie! Koniec jego — ścięte i w ogień...

Za potrzebą życia świętego, życia plennego w cnoty woła wiara i sumienie, miłość i wdzięczność dla Boga, nadzieja i bojaźń, śmierć i pośmiertny rachunek — słowem, wszystko się tego od nas domaga.

XV Wielkopolski Zjazd Katolicki w Borku.

Udział 35 tysięcy wiernych.

Na otwarcie Zjazdu w Borku w dniu 6 bm. przybył z Poznania J. Em. Ks. Kardynał Prymas, gorąco witany. Zebranie pod gołym niebem zagał Ks. Kardynał, zaznaczając, że Akcja Katolicka zbiera się tego roku w dniu święta w Borku, by tutaj u Królowej Apostołów swoją pracę łoddać pod Jej opiekę. Marja zawsze była Wspomożeniem wiernych, była nią w historii, będzie nią i w nowych czasach, w których musi się zaznaczyć wpływ Chrystusa. Inaczej czasy te nie wytrzymają naporu sił destrukcyjnych.

Marszałek Zjazdu, szambelan Potworowski, w przemówieniu swem wspomniął, że u stóp cudownego obrazu M. B. Boreckiej wspólnie wszyscy błagać będą Chrystusa Euchar. za pośrednictwem Królowej Polski o łaskę męstwa i poświęcenia w wielkim dziele budowy Chrystusowego Królestwa na ziemi polskiej.

Następnie dr. Białasik z Pleszewa wygłosił referat pt. „Marja natchnieniem posłannictwa pol-

skiego katolicyzmu w ciągu dziejów". Wspólnem „Boże coś Polskę”, zakończono pierwsze zebranie, poczem w uroczystym pochodzie wprowadzono Ks. Kardynała Prymasa do kościoła parafjalnego na Zdzieżu.

Na drugi dzień Zjazdu przybyło z bliższej i dalszej okolicy Borka około **35.000 osób** oraz przedstawic. władz świeckich. O godz. 9 wyruszyła z kościoła procesja z cudownym obrazem M. B. Boreckiej na rynek, gdzie na wzniesieniu zbudowano ołtarz. Mszę św. celebrował J. E. Ks. Biskup Laubitz. Kazanie n. t. „Królowa Apostołów” wygłosił ks. kan. Mędlewski. Po Mszy św. J. E. Ks. Biskup Dymek dokonał aktu ofiarowania Akcji Kat. opiece N. M. P. Królowej Apostołów, poczem odbyło się II zebranie Zjazdu również na rynku boreckim. Referat wygłosił p. dr. Kolszewski z Poznania, poczem odczytane zostały rezolucje Kongresu. Na zakończenie przemówił jeszcze Ks. Biskup Dymek. Po udzieleniu arcybiskupstwu błogosławieństwa przez obu Księżów Biskupów uformowała się procesja końcowa do kościoła. Uroczyste „Te Deum” w kościele zakończyło Zjazd.

Ojciec św. nadesłał uczestnikom Zjazdu swe apostołskie błogosławieństwo.

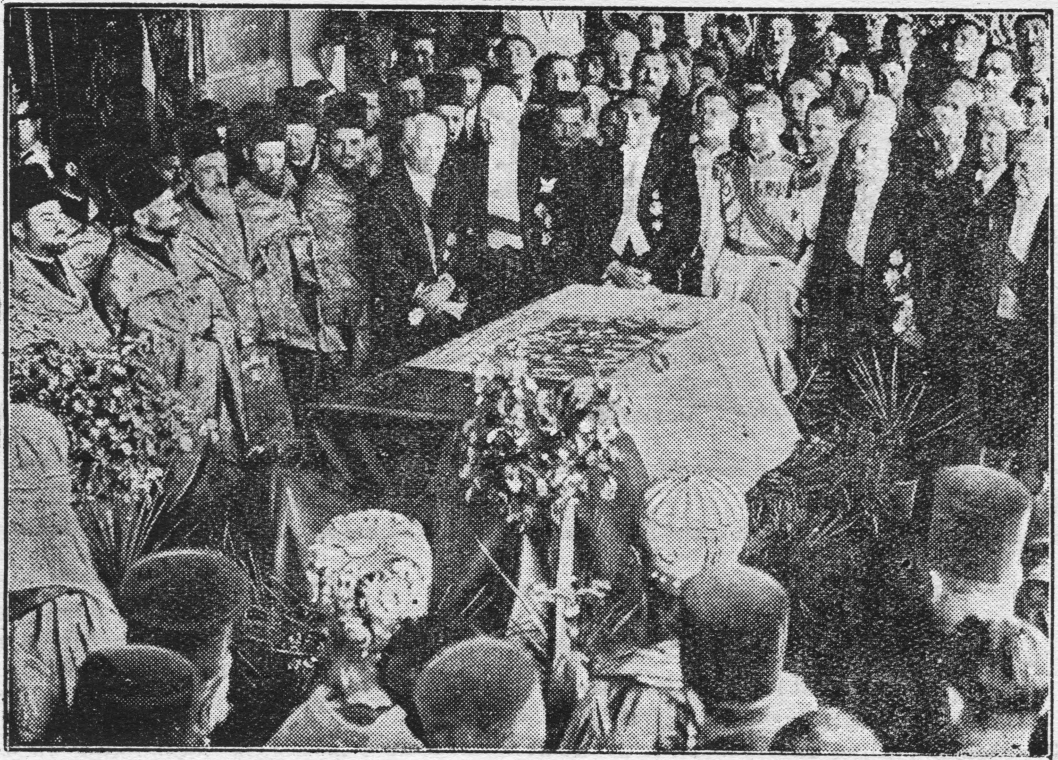
Bezwyznaniowy nauczyciel wychowawcą dzieci katolickich.

„Głos Narodu” (dn. 8 bm.) ogłasza taki dokument urzędowy:

Ministerstwo Wyznań Rel. i Oświecenia Publicznego Nr. BP — 4757-35 Warszawa, dnia 14 marca 1935 r. — P. Marcelina Nawrotówna, przysięga służbowa. Na pismo z dnia 25 lutego 1935 r. Nr. BP — 63538-34. Do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego we Lwowie.

W związku z zapytaniem Kuratorjum, według jakiej rotacji należy odebrać od p. Marceliny Nawrotówny, nauczycielki I. Kl. Publ. Szk. Powsz. w Nowosiólkach, uznanej prawnie za osobę bezwyznaniową, przysięgę służbową, przewidzianą w art. 14 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, że od wymienionej należy odebrać uroczyste przyrzeczenie w następującej rocie:

„Przyrzekam uroczyście, że w wykonaniu swych obowiązków służbowych, szczególnie w zakresie wychowania i nauczania powierzonej mi młodzieży, przyczyniać się będę ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie



Zwoki wielkiego księcia Mołdawji zostały przewiezione z Rosji do Rumunji. Na granicy wyszli na powitanie dostojnicy państwowi i duchow. prawosławne.

służyć będę. Wszystkich obywateli kraju w równem mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki swego stanowiska spełniać gorliwie i sumiennie, polecenia moich przełożonych wykonywać dokładnie i tajemnicy dochowam”.

Podczas wygłaszania rotacji osoba przyrzekająca trzyma obie ręce opuszczone w dół, a po jej wygłoszeniu potwierdza przyrzeczenie podaniem ręki osobie potwierdzającej przyrzeczenie. Podanie ręki nie jest konieczne do ważności przyrzeczenia. Załączniki zwraca się. Dyrektor biura personalnego.

(—) Jan T. Lipka”.

Okólnik ten rozesłany został do wszystkich kuratorów. Okazuje się, że dzieci katolickie mogą wychować u nas nauczyciele bezwyznaniowcy. Jak to pogodzić z obowiązującym prawnie w szkołach publicznych wychowaniem religijnym.

84-letni Jezuita wraca do pracy misyjnej na Alasce.

Ks. Torielli, T. J., liczący 84 lata, zwrócił się do swoich przełożonych z prośbą o ponowne powierzenie mu placówki misyjnej na Alasce, gdzie już przedtem pracował przez 44 lata. Starego misjonarza zmusiły względy na wążle zdrowie do opuszczenia rozległych pól lodowych, ale zew Północy za silny jest dlań, by mógł mu się oprzeć, dlatego poprosił o powrót na Alaskę, a przełożeni do tej prośby się przychyliili.

Przed pierwszym wyjazdem na Alaskę ks. Torielli pracował 20 lat wśród Indian Stanów Zjedn. Ameryki Północnej. Ojciec tego niezmordowanego sługi Bożego wstąpił po śmierci swej żony, siostry papieża Grzegorza XVI, do Seminarjum Duchownego, gdzie też otrzymał święcenia kapłańskie, Ks. Torielli, słysząc mowę, wygłoszoną na pogrzebie swego ojca, postanowił przerwać studia prawnicze na uniwersytecie w Padwie i poświęcić się teologii. (P. D. R. W.)